

Wiersz „Mali strażnicy przyrody”

autor nieznany

Dziś ekologia modne słowo,
Przyrodę wszyscy chcemy mieć zdrową.
Jej strażnikami się ogłaszamy,
od dziś przyrodzie my pomagamy!

Gdy ktoś bezmyślnie papieraek rzuci,
Musisz takiemu uwagę zwrócić.
Nie można przecież bezkarnie śmiecić,
To wiedzą nawet przedszkolne dzieci.

Nie wolno łamać gałęzi drzew,
Bo piękny płynie z nich ptasi śpiew.
A kiedy bocian wróci z podróży
Gniazdo niech znajdzie, na nie zasłużył.

Pozwól dżdżownicy do ziemi wrócić,
Po co jej dzieci mają się smucić.
Niech barwny motyl siada na kwiatach,
Żyje tak krótko, niech wolny lata.

A zimą nakarm głodne ptaki,
Sikorki, wróble, wrony, szpaki.
Powieś na drzewie karmnik mały,
będą ci wiosną za to śpiewały.

Choć ekolodzy jeszcze z nas mali
Uczyć będziemy tego wandali.
Matka natura nam wynagrodzi,
Jeśli z przyrodą będziemy w zgodzie.